

## ZSRR 1955-1965. Industrialna urbanistyka z polityczną „odwilżą” w tle

Aleksander Buriak

### 1.

Nurt neomodernizmu w architekturze Związku Radzieckiego został „odgórnie” zainicjowany przez radzieckie władze polityczne w latach 1954-55, tuż po śmierci Stalina. Kampanię przeciwko architekturze stalinowskiej, czyli jak to oficjalnie nazwano, przeciwko „nadmiarom architektonicznym”<sup>1</sup>, rozpoczęło programowe przemówienie Pierwszego Sekretarza KC KPZR Nikity Chruszczowa w grudniu 1954 roku<sup>2</sup>. Zapowiedziano w nim walkę z całym systemem tzw. klasycyzmu stalinowskiego<sup>3</sup>.

Walkę tę zapowiedziano z pozycji rzekomo pragmatycznych i materialistycznych. Jednakże reformę rozpoczęto od zwalczania architektury stalinowskiej jako systemu estetycznego oraz od reformowania ideowych zasad wyższego szkolnictwa architektonicznego<sup>4</sup>.

Jednocześnie odbyło się szybkie rozmontowanie całej „nadbudowy”, która system architektury stalinowskiej wytwarzała i podtrzymywała – najpierw w sensie ideologicznym, a następnie także w sensie organizacyjnym i urzędniczym. W pierwszym rządzie rozwiązano Ogólnozwiązkową Akademię Architektury<sup>5</sup>. Jednakże sama likwidacja Akademii wydała się

niewystarczająca – żądano jeszcze „wniosków personalnych”. W końcowej części Uchwały Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR ukazuje się dość znamienne zdanie: „Należy wskazać prezydentowi byłej Akademii Architektury ZSRR tow. Mordwinowowi na to, że prowadził w kierownictwie niewłaściwą linię pracy Akademii Architektury ZSRR i Sekcji Architektury Komitetu ds. Nagród Stalinowskich w dziedzinie literatury i sztuki, co w dużej mierze sprzyjało dopuszczeniu dużych nadmiarów w architekturze i budownictwie.”

Unowocześnienie technologiczne branży budowlanej faktycznie rozpoczęło się tuż po wojnie i rozwijało w kierunku tworzenia systemów budownictwa z prefabrykatów: z ceglanych albo betonowych bloków, połączenia szkieletu (najpierw stalowego, potem żelbetowego) i wielkiej płyty, oraz samej wielkiej płyty. Budowę prefabrykowanych domów eksperymentalnych zaczęto w Moskwie i innych miastach jeszcze pod koniec lat 40. (tj. wiele lat przed reformą Chruszczowa). Przeprowadzono kilka konkursów na koncepcję architektoniczną budynków z wielkiej płyty. W ich trakcie mistrzowie „wielkiego stylu” lat 30.-50., a wśród nich znany jeszcze przed I Wojną Światową palladianista Iwan Żołtowski, dokładali wielu starań by dostosować ówczesne technologie prefabrykatów do heroicznej stylistyki późnostalinowskiej.

1. Dziwny termin tzw. „nadmiarów architektonicznych” („architekturnych izliszestw”) wprowadzono celowo, by przesunąć dyskusję z niebezpiecznej dziedziny estetyczno-ideologicznej na rzekomo pragmatyczną płaszczyznę ekonomii budownictwa i oszczędzania kosztów produkcji.

2. Przemówienie to wygłoszono na II Ogólnorosyjskiej naradzie budowniczych, architektów i pracowników przemysłu materiałów budowlanych, budowy maszyn budowlanych i drogowych, organizacji projektowych i naukowo-badawczych. Ta narada podjęła strategiczne decyzje dotyczące industrializacji i ekonomiki budownictwa, które w następnym roku znalazły odzwierciedlenie w uchwałach KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR o industrializacji budownictwa i usuwaniu wspomnianych „nadmiarów” w projektowaniu i budownictwie.

3. Przy tym należy specjalnie zaznaczyć, że o kategorii „realizmu socjalistycznego” w tej całej kampanii nie wspomniano w ogóle – ani w sensie dodatnim, ani tym bardziej ujemnym.

4. „Priorytet ideologii nad gospodarką w procesie zarządzania – to nie był produkt osobistej twórczości Chruszczowa, a raczej nie tylko jej produkt. Ukazuje reakcję klasy biurokratycznej, a bardziej precyzyjnie, jej elity rządzącej, na nowe trendy społeczne, które zagrażały jej wszechmocy”. Лейбович О. Л., *Модернизация в России. К методологии изучения современной отечественной истории*, Пермь: ЗУУНЦ, 1996, s. 174 (tu i dalej tłumaczenie A. Buriak).

5. We wstępnej części tejże Uchwały o Akademii powiedziano: „Wady

i wypaczenia w architekturze w dużym stopniu tłumaczyć można tym, że była Akademia Architektury ZSRR (prezydent tow. Mordwinow) kierowała uwagę architektów na decyzje dotyczące głównie zewnętrznej strony architektury, na niekorzyść funkcjonalnego planowania, celowości technicznej, kosztów budowy oraz eksploatacji budynków. To błędne podejście znalazło odbicie w pracach wielu architektów i organizacji projektowych i przyczyniło się do rozwoju złego smaku i archaizmów w architekturze. Była Akademia Architektury ZSRR i jej instytucje naukowo-badawcze nie dały na czas krytycznej oceny przejawom formalizmu i innych dużych uchybień w dziedzinie architektury. W wielu swoich pracach Akademia ta była nośnikiem jednostronnego estetycznego rozumienia architektury, wypaczała rolę klasycznego dziedzictwa i wpajała do niego bezkrytyczny stosunek” (Z Uchwały Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR zatytułowanej „O wyeliminowaniu nadmiarów w zakresie projektowania i budownictwa”, 4 listopada 1955).

## 2.

Oficjalnie, jako motywy odwrotu od klasycyzującej stalinowskiej stylistyki deklarowano takie czynniki jak obniżenie kosztów budownictwa i przyspieszenie wdrażania przemysłowych technologii w celu radykalnego rozwiązania problemu mieszkaniowego w skali ogólnokrajowej. Ten ostatni cel, rzeczywiście niezwykle istotny, został wytyczony głównie po to, by zapewnić reformie masowe poparcie społeczne oraz całkowicie stłumić sprzeciw starej elity architektów.

Kryzys mieszkaniowy, który po wojnie mocno się zaostrzył, narastał w ZSRR od wielu lat. Jeśli w roku 1928 powierzchnia mieszkalna przypadająca na jednego mieszkańca miast stanowiła średnio 5,8 m<sup>2</sup>, to w roku 1932 ta liczba zmniejszyła się do 4,9 m<sup>2</sup>, a w 1937 – nawet do 4,6 m<sup>2</sup>. Bezpośrednio przed wojną, w roku 1940, powierzchnia mieszkalna na 1 osobę w miastach wynosiła 4,5 m<sup>2</sup>. W czasie wojny ZSRR stracił 27 mln ludzi. Gospodarka kraju, zwłaszcza na terytoriach okupowanych przez Niemców, doznała straszliwych strat: całkowicie lub częściowo zniszczono 1.710 miast i osiedli miejskich, ponad 70.000 wsi, około 32.000 przedsiębiorstw przemysłowych, 65.000 km linii kolejowych, 75 milionów ludzi zostało bez dachu nad głową. Podczas wojny drastycznie zmniejszyło się budownictwo mieszkań, a zasoby mieszkaniowe w kraju, zwłaszcza na Ukrainie, zostały częściowo zniszczone (np. niemal milionowy Charków stracił do 60% powierzchni mieszkaniowych). W wielu dużych miastach na przełomie lat 40. i 50. istniały prawdziwe slumsy – „dzikie” osiedla z blachy, desek i dykty.

Dwa lata po śmierci Stalina, kiedy na dużą skalę zaczęło się budownictwo mieszkaniowe, na jednego mieszkańca wciąż jeszcze przypadało 5,1 m<sup>2</sup> (oficjalny radziecki wskaźnik mieszkaniowy wynosił 9 m<sup>2</sup> na osobę).

Natomiast w architekturze miast radzieckich odbudowanych po wojennych zniszczeniach, za życia „wodza narodów”, Stalina, wyraźnie dominowały monumentalne gmachy w „triumfalnym” stylu neoklasycystycznym (Kijów, Mińsk, Stalingrad, Charków, Sewastopol i inne). W Moskwie, która dużo mniej ucierpiała od nalotów niemieckiego lotnictwa, stare centrum zostało okolone wieńcem złożonym z siedmiu wysokościowców, podobnych do warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki; trzy spośród nich to mieszkalne drapacze chmur (autorami budynku na placu Powstania byli arch. M. Posochin i A. Mndojanc, budynku na nabrzeżu Kotelniczskim arch. D. Czeczulin, budynku przy Czerwonej Bramie arch. A. Duszkin). Jest rzeczą oczywistą, że domy te przeznaczone były dla radzieckiej elity. Należy jednak uczciwie przyznać, że większość realizacji powstałych w okresie tzw. „po wojennego odrodzenia”, do dziś w sposób doskonały tworzy układy kompozycyjne reprezentacyjnych placów i prospektów.

## 3.

Rzeczywistych motywów reformowania radzieckiej architektury szukać należy głównie w płaszczyźnie ideologicznej i politycznej, a więc nie tam, gdzie to publicznie deklarowano. Chruszczow odczuwał ko-

nieczność odjęcia się od architektonicznej estetyki poprzedniego okresu. „Powrót do leninowskich norm życia” w państwie i w partii, gdyby się odbywał w „dekoracjach” stylu stalinowskiego, nieuchronnie nosiłby odcień parodii. Więc to polityka i ideologia, o wiele bardziej niż celowość techniczno-ekonomiczna, zmusiły establishment poststalinowski do szybkiej zmiany stylistyki radzieckiej architektury. Inicjowano także przerobienie na nowo całego systemu teoretycznych uzasadnień oraz chwytów dydaktycznych w architektonicznej nauce i kształceniu architektów (co okazało się znacznie bardziej złożone i zajęło odpowiednio więcej czasu).

W poszukiwaniu uzasadnienia architektoniczno-ideologicznego dla nowej praktyki budowlanej przystąpiono (niezdecydowanie i często niekonsekwentnie) do rehabilitacji teoretyczno-ideowego spadku po konstruktywistach OSA (Zjednoczenia Współczesnych Architektów) i formalistach ASNOWA (Asocjacji Nowych Architektów). Dorobek ten był w latach stalinizmu, poczynając od końca lat 20. aż do „historycznego zwrotu” lat 1954-55, przedmiotem zacieklej inwektyw ideologicznych. Zwłaszcza, że w roku 1951 ta krytyka została usystematyzowana w obszernym traktacie ideologicznym „O realistycznych zasadach architektury radzieckiej”. W dziele tym jego autor, M. Capenko, przeprowadził wnikliwą analizę genezy i zasad radzieckiego konstruktywizmu, po to, żeby dalej poddać zarówno doktrynę, jak i praktykę ojczystego modernizmu, niszczącej krytyce ideologicznej. Bitwa wokół spuścizny radzieckiej awangardy była kontynuowana aż do początków lat 90., co stwierdza Selim Chan-Magomedow, najbardziej znany badacz tego okresu<sup>6</sup>.

Jedyną placówką, gdzie rehabilitacja dokonań ojczystej awangardy była przeprowadzona rzetelnie i konsekwentnie, był Moskiewski Instytut Architektoniczny, słynny MArchI – główna szkoła architektury w całym ZSRR. MArchI uzyskał w latach powojennych absolutnie unikalną pozycję w świecie radzieckiej oświaty architektonicznej, dyktując zasady metodyki kształcenia przyszłych architektów wszystkim innym wyższym szkołom w Związku Radzieckim<sup>7</sup>.

6. Selim Chan-Magomedow pisał, że „elita architektoniczna doprowadziła do tego, że rehabilitacja konstruktywizmu (i ojczystej awangardy w całości) została opóźniona o więcej niż ćwierć wieku. I nie zrobił tego Chruszczow, a sami architekci – nomenklaturowa elita, która uczepiona była władzy. W 1954 roku wciąż jeszcze żyło wielu twórców i mistrzów radzieckiej awangardy, ale ich nie dopuszczano do tworzenia architektury. Dlatego młodzi ludzie w ogóle nie znali ojczystej awangardy. (...) Nasi badacze awangardy przez wiele lat zmuszeni byli pracować „do szuflady” lub publikować monografie w innych krajach. Zdarzyło się tak, że nasza awangarda jest znana i ceniona za granicą, a nasi architekci nie mieli okazji korzystać z szerokiej palety narzędzi i technik nowej architektury, opracowanych przez twórców awangardy radzieckiej.” (Хан-Магомедов С.О. „Хрущевский утилитаризм: плюсы и минусы”, „Academia”, 2006, № 4).

7. Temu służyły dwie unikalne i niezwykle skuteczne instytucje zawodowe. Po pierwsze, były to coroczne ogólnozwiązkowe „przeglądy-konkursy” prac dyplomowych, jakie prowadzono po kolei w różnych centrach kształcenia architektów i gdzie naocznie demonstrowano wymagany poziom i jakość prac studenckich. Owe konkursy i przyznawane na nich dyplomy i nagrody dobitnie wskazywały kierunek zachodzących zmian. Po drugie, w MArchI działał Wydział Podwyższania Kwalifikacji dla nauczycieli-architektów, gdzie każdy wykładowca w kraju miał spędzić pół roku raz na pięć, co najmniej raz na 10 lat. Tu wpajano teoretyczną wiedzę i przeszczepiano pedagogiczne umiejętności niezbędne dla osiągnięcia potrzebnych wyników kształceniowych. Instytucje te istnieją w Rosyjskiej Federacji do dziś; co więcej, Ukraina po oddzieleniu od Związku Radzieckiego odtworzyła swoje własne coroczne przeglądy-konkursy prac dyplomowych w dziedzinach architektury i wzornictwa, już w ramach niepodległego państwa.

Teoretycy i krytycy okresu stalinowskiego, tacy jak wspomniany już M. Capenko, dobrze rozumieli, że choćby częściowe uznanie radzieckich nowatorów z lat 20. automatycznie prowadziłyby do uznania osiągnięć całej późniejszej modernistycznej architektury Zachodu. Ale w połowie lat 50. władza już sama chciała znaleźć dla architektów jakiś modus studiowania doświadczeń zachodnich, ale taki który pozornie nie wchodziłby w kolizję z komuno-materialistyczną ideologią. Wyjście znalezione w rehabilitacji ojczyźnej architektonicznej awangardy. Ten krok, będąc w rzeczywistości kompletną klęską ideologiczną, oficjalnie został uroczysto podany jako przejaw „powrotu do leninowskich norm życia” w dziedzinie architektury<sup>8</sup>.

Dla MArchI odrodzenie metod nauczania, stosowanych w latach 20. w szkole Wchutiemas – drugiej obok Bauhausu najsłynniejszej szkole wczesnej awangardy architektonicznej – miało jeszcze prawie rodzinny sens powrotu do własnych korzeni, jakie w poprzednim okresie usiłowano zapomnieć. MArchI swego czasu powstał niejako z popiołów Wchutiemasu, na jego bazie organizacyjnej i w dużym stopniu z jego kadry nauczycielskiej. Formułowanie w MArchI nowego systemu dydaktycznego było próbą wskrzeszenia dawnej metody Wchutiemasu i odbywało się jeśli nie z uczestnictwem, to przynajmniej w obecności niektórych kluczowych postaci z lat 20. (np. wielkiego K. Mielnikowa oraz młodszych współpracowników Nikołaja Ładowskiego: M. Krinskiego, Łamcowa i W. Turkusa) i przy aktywnym udziale wielu uczniów a nawet potomków starych konstruktywistów. Fundamentalną pracą, która podsumowała neomodernistyczną dydaktykę MArchI, napisał Boris Barchin, syn słynnego architekta awangardzisty Grigorija Barchina (autora m.in. konstruktywistycznego gmachu czasopisma „Izwestija” w centrum Moskwy).

#### 4.

Dążenie do unowocześnienia i uproszczenia języka architektonicznego wrosło w tło tzw. „kultury ludzi lat 60”. („sześćdziesiątników”). Stylistycznie i symbolicznie owa kultura była bardzo bliska współczesnej jej, „kontestacyjnej” kulturze Zachodu – generacji „rozniewanych młodych”, bitników itp., z ostentacyjnie podkreślanymi motywami skrajnej prostoty, odcierającej się o „brutalizm”. O ile na Zachodzie ten „brutalizm” kulturowy był wówczas wyraźnie opozycyjny i dość posępny, to kulturę „nowych romantycznych” w Związku Radzieckim, przynajmniej na początku okresu poststalinowskiego, cechował społeczny optymizm i duch nadziei, karmione nieco naiwną dumą z sukcesów w kosmosie i zwycięstw w niedawnej wojnie oraz z ogromu budownictwa na Wschodzie, w połączeniu z nowym i upajającym odczuciem osobistej swobody i bezpieczeństwa, zapomnianych przez trzy dekady totalitarnych rządów. Dla „sześćdziesiątników” charakterystyczna była dość dziwna mieszanina kultu nauk ścisłych z kultem poezji i muzyki, przede wszystkim z niesamowitą popularnością „bardów” – wolnej

samodzielnej twórczości poetycko-piosenkarskiej.

Przytłaczający ciężar i przepych architektury stalinowskiej odbierane były przez pokolenie lat sześćdziesiątych jako oczywisty fałsz. Proste linie i lapidarna geometria, jasne i ostre kolory, przezroczyście, szklane ściany nowego budownictwa stały się na pewien czas dla spragnionego nowości umysłu „odwilżowej” inteligencji symbolicznym urzeczywistnieniem odnowy społecznej.

Firmowym znakiem tej nowej socjalistycznej architektury miała być nowa odmiana ‘syntezy sztuk’, mocno propagowana oficjalnie w ciągu dwóch dekad. Ta specyficzna sztuka, inspirowana m. in. doświadczeniami muralistów Ameryki Łacińskiej, zwłaszcza malarzami fasadowymi Rivery, Sikeirosa i Orosko, szeroko rozprzestrzeniła się we wszystkich republikach ZSRR. Początkowo wprowadzenie sztuki monumentalno-dekoracyjnej do zespołów architektonicznych miało charakter programowy, usiłowano bowiem zademonstrować, że reformowana architektura radziecka nie traci na wartości artystycznej i nadal skupia w sobie możliwości ekspresji różnych sztuk plastycznych, tyle że dużo taniej i w sposób bardziej nowoczesny. Jednymi z pierwszych, dość udanych przykładów takich realizacji były: Pałac Pionierów w Moskwie<sup>9</sup> i Muzeum Kosmonautyki w Kałudze<sup>10</sup>.

W odróżnieniu od architektury stalinowskiej, w nowej redakcji ‘syntezy sztuk’ pierwsze skrzypce grała już nie rzeźba, lecz malarstwo monumentalne – mozaika i sgraffito, niekiedy kolorowa płaskorzeźba na elewacjach, a fresk, majolika i kolorowe witraże we wnętrzach. Pod koniec lat 60. i później, sztukę monumentalną stosowano dążąc do tego, żeby chociaż trochę podkoloryzować beznadziejną szarość i plastyczne ubóstwo powstających blokowisk.

W płaszczyźnie zarządzania, po likwidacji Akademii Architektury ZSRR jej funkcje urzędnicze i koordynacyjne wzięły na siebie Państwowy Komitet ds. Budownictwa Cywilnego i Architektury (Gosgraždanstroj ZSRR)<sup>11</sup>, a w tym również koordynacyjne funkcje co do opracowania i wdrażania ‘projektów typowych’. „Gosgraždanstrojowi” zostały podporządkowane liczne instytuty badawcze i badawczo-projektowe byłej Akademii, między innymi Instytuty Naukowo-Badawcze Projektowania Eksperymentalnego podzielone według typologii projektowanych obiektów: budowy miast, mieszkalnictwa, obiektów przemysłowych, obiektów kultury, sportu, ochrony zdrowia itp.<sup>12</sup>, oraz Lokalne Instytuty Naukowo-Badawcze Projektowania Eksperymentalnego<sup>13</sup>, których zadaniem było dostosowanie typowych projektów (głównie opracowanych w „centrum”, w Moskwie i Leningradzie) do warunków regionalnych (np. KijówZNIIEP obejmujący swoją

9. 1959-63, architektki M. Chażakian, W. Jegieriev, W. Kubasow, F. Nowikow, B. Pałuj, I. Pokrowskij.

10. 1967, architektki B. Barchin, E. Kireew, N. Orłowa, W. Strogij, K. Formin.

11. Pełna nazwa - Państwowy Komitet ds. Budownictwa Cywilnego i Architektury (Gosgraždanstroj ZSRR) przy Państwowym Komitecie ds. Budownictwa (Gosstroj ZSRR) Rady Ministrów ZSRR

12. W skrócie - CNIIEP (Centralnyj Nauczno-Issledowatelskij Institut Eksperimentalnogo Proektirowanija)

13. Odpowiednio ZNIIEP (Zonalnyj Nauczno-Issledowatelskij Institut Eksperimentalnogo Proektirowanija).

8. Буряк О.П., *Архітектурна школа часів боротьби з надмірностями*, „Традиції та новачі у вищій архітектурно-художній освіті”, ХХПІ, Харків 1999. № 1, с. 25-27.

działalnością Ukrainę, albo TaszZNIIEP w Taszkencie, który obsługiwał republiki radzieckie Azji Środkowej). Instytut Naukowo-Badawczy Teorii i Historii Architektury Akademii Architektury ZSRR z filią w Kijowie został w roku 1963 nazwany Instytutem Teorii, Historii i Problemów Perspektywistycznych Radzieckiej Architektury Gosgraždanstroju ZSRR<sup>14</sup>, utrzymując nominalnie status czołowej instytucji w dziedzinie architektury, choć faktyczne jego znaczenie za rządów Chruszowa istotnie zmalało.

Redukcją objęto także szkolnictwo architektoniczne. Na wielu uczelniach inżynieryjno-budowlanych zawieszono kształcenie architektów. Likwidowano wydziały architektury nawet w takich najstarszych i cieszących się dużym autorytetem szkołach, jak np. Charkowski Instytut Inżynieryjno-Budowlany<sup>15</sup>. Niekiedy dochodziło nawet do niszczenia w bibliotekach uczelnianych literatury o architekturze klasycznej.

W płaszczyźnie technologii, postawiono całkowicie na taśmową produkcję domów z wielkiej płyty, przyspieszony rozwój przemysłu wyrobów żelbetowych oraz na powszechne stosowanie prefabrykatów – tak w mieszkalnictwie i obiektach o przeznaczeniu społecznym, jak i w budownictwie przemysłowym. Budownictwo z cegły usiłowano zredukować do minimum, zaś technologie betonu monolitycznego rozwijano prawie wyłącznie w budownictwie hydrotechnicznym i w tzw. specjalistycznych rodzajach budownictwa, czyli głównie w budownictwie dla celów wojskowych.

## 5.

Dokonany zwrot miał liczne i daleko idące konsekwencje – socjalne, gospodarcze, urbanistyczne i ekologiczne. Zaszły poważne zmiany także w metodologii projektowania i w życiu zawodowym architektów. Przede wszystkim industrializacja radykalnie odmieniła sam przedmiot działalności projektowej.

Mimo wszystko jednak w okresie od lat 30. do lat 50. XX wieku podstawowym elementem zarówno projektów jak i realizacji architektonicznych był niezmiennie budynek, traktowany jako element zespołu urbanistycznego (i w tym sensie indywidualizowany, nawet gdy sporządzono go wg typowego projektu, czy składano z typowych sekcji mieszkaniowych).

Natomiast na przełomie lat 60. budynek jako podstawowa jednostka projektowania został zastąpiony masowym produktem przemysłu budowlanego, którego struktura w zasadzie nie była zdolna do reakcji na otoczenie architektoniczne; co więcej, ten wyrób miał być aplikowany w przestrzeń miejską tylko wraz z kompleksem standardowych podejść, podjazdów i innych elementów zagospodarowania terenu. Wymusiło to przejmowanie pod zabudowę rozległych nowych terenów i doprowadziło do ekstensywnego rozrastania się miast – także na Ukrainie, co doprowa-

dziło tu, zwłaszcza w okolicach jej milionowych miast, do utraty setek kilometrów kwadratowych bezcennego czarnoziemu.

Radykalnym zmianom uległa także struktura zatrudnienia w budownictwie. Na dobre zniknęło kilkadziesiąt profesji budowlanych, nie mówiąc już o fachowcach z dziedziny ozdobnej sztukaterii i dekoracji rzeźbiarskich, kamieniarzach i posadzkarzach. W niepamięć poszły miejskie profesje masowe – w tym cieśle, blacharze i dekarze (parędziesiąt lat później spowodowało to masową ruinę starych kamienic w śródmieściach, dosłownie zmytych strugami wody ciekącej przez dziurawe dachy i rynny). Raptownie spadło zapotrzebowanie na wykwalifikowanych murarzy, tynkarzy i malarzy pokojowych. Jeśli do tej listy dodać zniknięcie robotników, posiadających umiejętności budowy w technologii monolitycznej, nie trzeba się dziwić, że w latach 90., po powrocie do budownictwa według indywidualnych projektów, w krajach poradzieckich prawie na dziesięciolecie powstał monopol tureckich i jugosłowiańskich ekip budowlanych.

## 6.

Wybór „taśmowego” wariantu industrializacji budownictwa, prócz ekonomicznych i estetycznych, miał także znaczące konsekwencje społeczno-polityczne – wszystko jedno, czy ci, którzy tamtą industrializację planowali i przeprowadzali, byli świadomi czy nieświadomi tych konsekwencji.

Po pierwsze, w dużej mierze nastąpiło upodobnienie produkcji budowlanej do wielkiej produkcji maszynowej. Budowniczowie, którzy wcześniej stanowili jeden z najliczniejszych wysokokwalifikowanych zawodów zachowujących jeszcze pewne pokrewieństwo z tradycyjnym rzemiosłem, zostali „przywiązani” do taśmy produkcyjnej w systemie wielkich „kombinatów budowy domów”. Produkcję podstawowych elementów konstrukcyjnych przeniesiono do hal fabrycznych, prace budowlane w terenie przekształcono w ściśle standaryzowane „składanie” prefabrykatów. Tym samym budowniczych ustawiono w jednym szeregu z „proletariuszami” wielkiej przemysłowej.

Po tym, kiedy została poddana w wątpliwość klasycyzująca estetyka architektoniczna, zlekceważono estetykę budownictwa samą w sobie. Jednocześnie radykalnie spadła ranga zawodu architekta – zarówno w strefie produkcyjnej, jak i w hierarchii społecznej. W latach 60. w ZSRR, bodaj czy nie po raz pierwszy w dziejach, inżynierowie zyskali w procesach projektowych decydującą przewagę, a właściwie władzę nad architektami i urbanistami.

14. Później – Centralny Naukowo-Badawczy Instytut Teorii i Historii Architektury (CNIITIA, od Centralnyj Nauczno-Issledowatelskij Institut Teorii i Istorii Architektury, 1971–1988) oraz Ogólnozwiązkowy Naukowo-Badawczy Instytut Teorii Architektury i Urbanistyki (WNIITAG, od Wsesojuznyj Nauczno-Issledowatelskij Institut Teorii Architektury i Gradostroitelstwa, 1988-1991).

15. Po zamknięciu Instytutu w Charkowie w roku 1955 nauczanie architektów wznowiono tu krótko przed dymisją Chruszczowa w roku 1963, a sam wydział otwarto w 1966 r.